№ 190. Łódź Poniedziałek 19 lipca 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Walki o wschodnie granice.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z dnia 19 lipca.

Na północ od Gródka bolszewicy dążąc do opanowania tego miasta forsownie ściągają siły i prowadzą atak wzdłuż linji kolejowej. Po zajęciu przez nieprzyjaciela Lidy toczy się walka na Skrzybowiec. Oddziały jednej z dywizji poznańskich otoczone na północ od Lidy przez przeważające siły przeciwnika w brawurowym ataku przedarły się przez pierścień otaczających wojsk i połączyły się z naszymi oddziałami grupy lidskiej.

W rejonie Nowogrodka oddziały nasze na rozkaz ustępują bez większego nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Na wschód od Baranowicz na linji Szczary odparte zostały zaciekłe ataki bolszewickie.

W dniu wczorajszym atakował nieprzyjaciel na południowym Polesiu pozycje nasze przy linji kolejowej Łuniniec — Sarny w rejonie stacji Wizibor. W ataku brały tam udział pułki syberyjskie. Oddziały grupy poleskiej przy wybitnym współudziale pociągów pancernych, wszystkie te ataki udaremniły. Dawno spodziewane ogólne uderzenie nieprzyjaciela na linję rzeki Styr, rozpoczęło się dnia 18 b. m. Zaciekłe ataki bolszewickie na Czartorysk i Rafałówkę odparły bohaterskie oddziały 7-ej dywizji piechoty. Jednocześnie silne demonstracje na Nowosiełki i Kołki zostały zlikwidowane przez nasze oddziały.

W rejonie Dubna i Młynowa walki trwają w dalszym ciągu.

Podnieść należy nadzwyczajną bojową pracę 18-ej dywizji piechoty, która w 10-dniowych walkach w tym rejonie zadała przeciwnikowi bardzo ciężkie straty dwukrotnie wypierając go z Dubna, nie bacząc na to, że kilkakrotnie była atakowana ze wszystkich stron przez oddziały konne armji Budiennego. W całej tej bitwie na wybitne uznanie zasługuje akcja bojowa 7-ej eskadry lotniczej im. Kościuszki, która brawurowymi atakami powietrznymi szerzyła popłoch i zamieszanie w szeregach nieprzyjacielskich.

W rejonie Wołoczysk oddziały nasze przeprowadziły wywiad na Korostowce skąd wyparły znaczny oddział przeciwnika. W walkach dnia wczorajszego nieprzyjacielowi udało się zawładnąć miasteczkiem Husiatyn po trzykrotnym jednak kontrataku naszych oddziałów bolszewicy zmuszeni byli wycofać się na wschód.

Zastępca szefa sztabu general.
Kuliński, gen. ppor.

Rząd sowietów przeciw pośrednictwu Anglji.

LONDYN, 1ꝰ lipca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.). „Daily Telegraph“ donosi, że — według moskiewskiej „Prawdy“ — rząd sowietów nadesłał rządowi angielskiemu radjo, w którem komunikuje, iż nie widzi racji, dla której Anglja podjęła się pośrednictwa w sprawie zawieszenia broni pomiędzy Bolszewją a Polską. Jeśli Polska chce rozejmu i pokoju z Rosją, to niech sama zwróci się z tem do rządu sowietów, tak jak czyniła to swego czasu Rosja, zwracając się z propozycjami pokojowemi do Polski.

„Ofenzywa na Kijów nie była szalonem przedsięwzięciem“.

(Opinja francusk. gen. Lacroix).

Znany referent spraw wojskowych gen. Lacroix, pisujący swe artykuły w dzienniku „Le Temps“, omawia obszernie ostatnie cofnięcie się armji polskiej i dalej pisze:

„W tych warunkach prawdopodobnie będzie trudno lewemu skrzydłu polskiemu utrzymać się nad Berezyną. Chyba, że polacy, zatrzymawszy armje czerwone kolejno na linjach Horynia, Styru i Stochodu, przedsięwezmą ze swej strony znowu ofenzywę, wychodząc od Brodów i Tarnopola, ażeby odrzucić jeszcze raz swoich przeciwników na Berdyczów i Zytomierz.

Podobna hipoteza niema nic niemożliwego w sobie z powodu trudności zaopatrzenia w żywność armji czerwonej w okolicach, po których tylokrotnie wojna przeszła. W istocie bowiem obie armje powróciły na teren, który się stał w wielkiej wojnie terenem klasycznym starć, pomiędzy Dniestrem a Dźwiną. Sam generał Brusiłow znajduje się teraz na miejscu swoich ofenzyw z czerwca 1916 r., które dały tak świetne rezultaty. Te ofenzywy nagle zatrzymane, nie mogły posuwać się dalej.

„Na odwrót w lipcu 1917, maszerując od Złoczowa na Tarnopol, ks. Leopold Bawarski, rozgromił armje rosyjskie, rozstrojone po nieudałej operacji Korniłowa nad Łomnicą.

„Jakkolwiekbądź przecież, armje polskie, po ewakuacji Kijowa, odzyskały pozycje, które zajmowały przed swoją kontrofenzywą dnia 25 kwietnia. Armje czerwone rozpoczęły ataki masowe na Podolu 15 marca, w chwili zamachu stanu Kappa w Berlinie. Kontrofenzywa dokonana przez polaków łącznie z ukraińcami, była prostą odpowiedzią (ciosem na cios), która doprowadziła ich do Kijowa dnia 7 maja. Od 14 do 22 maja oparli się oni wszystkim atakom gen. Brusiłowa pomiędzy Połockiem, Leplem, Borysowem, Bobrujskiem i Mozyrzem. Druga kontrofenzywa pomiędzy jeziorem Narocz a Dryssą, oddała im linje Berezyny w chwili, kiedy gen. Budienny, rozporządzając liczną kawalerją, zaatakował ich ponownie pomiędzy Dniestrem a Dnieprem. Obliczają siły czerwone na 72 dywizje, które zaangażowane zostały w tej walce 4 miesięcznej.

Jeżeli się weźmie pod uwagę położenie armji polskich, od zawieszenia broni 11 listopada 1918 r., to nie można wyrazić zbyt wiele podziwu dla dzielności tego narodu, który walczy prawie sam jeden o zachowanie niezawisłości, uznanej przez koalicję. Ze środkami niedostatecznymi i rozporządzając armjami zaimprowizowanemi, Polska zatrzymała i wielokrotnie odepchnęła wstecz nawałę bolszewicką.

„Ofenzywa Piłsudskiego — według mego zdania — nie zasługuje, ażeby ją uważano za szalone przedsięwzięcie. Nakazywały ją konieczności strategiczne, a naczelny wódz armji polskich trzymał się zawsze w używaniu i rozdziale sił reguł zdrowej doktryny.

Stanowisko Francji.

Paryż, 19 lipca. (Pat) „Temps“ podaje co następuje:

Rządowi francuskiemu znane były warunki rozejmu wysunięte przez Anglję, w celu położenia kresu krokom nieprzyjacielskim między Polską a Rosją sowiecką. Rząd francuski nie utrzymuje żadnych stosunków politycznych z rządem sowietów. To też nie miał zasady do przyłączenia sie do wystąpienia Anglji, w którem nie uczestniczył wcale. — Zresztą nie jest rzeczą rządu francuskiego protestować przeciwko warunkom podanym przez rząd angielski.

Angielskie transporty broni i amunicji dla bolszewików.

WIEDEŃ, 18 lipca. Z Rewla donoszą, że przybył tam angielski okręt naładowany amunicją i karabinami maszynowemi i mundurami dla bolszewików. Transport ten rzuca dziwne światło na stanowisko Anglji wobec rządu sowietów.

Powrót gen. Rozwadowskiego.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł. Gł. Pol.). Wczoraj w południe, przybył ze Spaa gen. Rozwadowski i odbył konferencję z ministrem ks. Sapiehą.

Gen. Iwaszkiewicz we Lwowie.

Lwów, 19 lipca. (PAT). „Gaz. Lwowska“ podaje: Gen. Iwaszkiewicz w przejeździe na front, bawił wczoraj kilka godzin w naszem mieście. Na wiadomość o przybyciu generała, przybył do hotelu szereg wybitnych osobistości miasta. Odbyła się poufna konferencja w D. O. G., w której wzięli udział: generalny delegat rządu dr. Gałecki, gen. hr. Lamesan i gen. Iwaszkiewicz.

Generał wszędzie był serdecznie i owacyjnie witany. Po poł. gen. Iwaszkiewicz w towarzystwie adjutanta porucznika Imiela, odjechał do kwatery sztabu dowództwa armji, aby objąć kierownictwo.

Hojny dar.

Gdańsk, 19 lipca. (PAT) „Gazeta gdańska“ donosi. Pan Bronisław Rydzewski z Warszawy złożył wczoraj na ręce komendanta okręgu transportów wojskowych w Gdańsku kapitana Hasina, miljon marek na cele wojska do uznania Naczelnika Państwa.

Uchwała urzędników ministerjalnych.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Przedstawiciele urzędników wszystkich ministerstw i urzędów centralnych w Warszawie, zebrani w dniu 19 lipca 1920 roku, celem utworzenia głównego Komitetu opiekuńczego dla pracowników państwowych idących do wojska. — Uchwaliwszy utworzenie czasowego komitetu, oraz zasady opodatkowania się na cel opieki, jednocześnie powzięli jednomyślną następującą uchwałę:

„Zebrani w dniu 19 lipca 1920 roku delegaci urzędników wszystkich ministerstw i urzędów centralnych Rzeczypospolitej polskiej protestują w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciwko utrudnianiu przez jakiekolwiek partje polityczne stanowiska Naczelnika państwa, rządu, oraz naczelnego dowództwa. W sianiu niezgody i osłabianiu w ten sposób wewnętrznej harmonji i jednolitości narodowej w chwilach straszliwego niebezpieczeństwa, zagrażającego samemu istnieniu Rzeczypospolitej i wymagającego zespolenia wszystkich sił narodowych, celem podtrzymania walczącego na froncie żołnierza.

„Przodkowie twoi krwią zapisali
W przeszłości swej czerwonych tyle kart,
A w tobież dla mnie serce się nie pali.
Wstań! Bądź ojców swoich wart!“

L. Rydel.

Niech czyn nasz da świadectwo,
iż godniśmy miana synów i wnuków tych,
co dla Ojczyzny krew swą przelewali.

Brońmy Ojczyzny!

Stańmy w szeregu tych, co grosz swój niosą na

Pożyczkę Obrony i Odrodzenia Polski!

Liczebność armji bolszewickiej.

Warszawa, 19 lipca. (Tel. wł. Gł. Pol.). „Respublika“ w depeszy z Amsterdamu donosi, że „Daily News“ oblicza siły zbrojne Rosji sowieckiej na 3 miljony ludzi. Pismo to stwierdza, że naczelnym wodzem armji bolszewickiej jest Kamieniew, a nie Brusiłow.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego w Paryżu.

Paryż, 19 lipca. (Pat). Havas. Przybył tu Benesz, aby uczestniczyć w obradach w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Konferencja ambasadorów rozpocznie jutro obrady nad tą sprawą. Pozatem konferencja postanowiła wezwać jeszcze raz Jugosławję i Austrję do wycofania wojsk z rejonu Raderburga.

Nowa misja Paderewskiego.

Warszawa, 19 lipca. (PAT). Poseł Ignacy Paderewski został mianowany delegatem rządu Rzeczypospolitej do spraw Śląska Cieszyńskiego w radzie ambasadorów.

Echa plebiscytu w Prusach wschodnich.

Kwidzyń, 19 lipca. (PAT) Prezydent komisji międzysojuszniczej w Kwidzyniu Pawla wyjechał dziś do Paryża, ażeby zdać sprawę Radzie Najwyższej z wyniku głosowania w Prusach wschodnich.

Sprawa „Sicherheitswehru“.

Bytom, 19 lipca. (PAT) Kiedy przed miesiącem rozeszła się pierwsza konkretna wiadomość o bliskiej reorganizacji Sicherheitswehru w tym kierunku, że nie górnoślązacy zostaną z nich usunięci, a zostawieni będą rodowici górnoślązacy polacy i niemcy, wtedy komendant Sicherheitswehru w Rybniku wyraził z tego powodu w pismach niemieckich obawę, że reforma może wywołać na Gornym Śląsku strejk generalny robotników, gdyż ci ostatni życzą sobie dalszego pozostania tej policji wojskowej.

To oświadczenie komendanta policji musiało wywołać pewne zdziwienie i zaciekawienie z tego powodu, że oficer niemiecki na własną rękę pod rządami komisji koalicyjnej mógł grozić tej komisji podobnemi ewentualnościami.

Obecnie po konferencji w Spaa sprawa się wyjaśnia, mianowicie w księdze białej, ktorej delegaci polscy przedłożyli konferencji międzysojuszniczej mieszczą się również dokumenty tajne niemieckie odnoszące się do powyższej sprawy. Ogłasza je dzisiejsza bytomska „Oberschlesischezeitung“ przytaczając dosłowny tekst poufnego pisma rządu niemieckiego do komendy Sicherheitswehru na Górnym Śląsku, w którem nakazuje jej porozumieć się poufnie z niemieckimi organizacjami robotniczemi w celu wywołania na Górnym Śląsku strejku generalnego, w chwili, gdy komisja rządząca usunie Sicherheitswehr niegórnoślązaków. Rząd niemiecki radzi przytem stanowczo, by unikano w czasie strejku gwałtownych wystąpień, aby wojskom ententy nie dać powodu interwencji.

Nadto poleca rząd niemiecki członkom Sicherheitswehru pochodzącym z Górnego Śląska, aby w razie usunięcia ich kolegów pochodzących z Niemiec zagrozili opuszczeniem swych stanowisk. Polskie rewelacje o militarnym Sicherheitswehrze przyczyniły się niemało do tego, że konferencja w Spaa dołączyła do warunków rozbrojenia również warunek rozwiązania Sicherheitswehru w całych Niemczech.

Dzień pożyczki w Toruniu.

Toruń obchodził wczoraj dzień pożyczki odrodzenia. O godz. 12 przez ulice miasta, ozdobione chorągwiami i plakatami z odpowiednimi napisami, ruszył kilkunastu—tysięczny pochód na Stary Rynek. W pochodzie brały udział wszystkie organizacje społeczne i wojsko z oddziałami ochotników. Na Rynku wygłoszono przemówienia, apelujące do obywateli, aby kupowali pożyczkę odrodzenia.

Tajemnicze zniknięcie Beli Kuna.

Paryż, 10 lipca (PAT). Radjo. Bela Kun, który otrzymał pozwolenie udania się przez Czechosłowację do Rosji, zniknął agdy pociąg, w którym jechał Bela Kun, przybył do Bogumina, znaleziono wagon jego pusty. Wraz z Kunem zniknęli jego towarzysze.

Bela Kun w Moskwie.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“).

Paryż, 19 lipca. „Echo de Paris“ donosi, że Bela Kun przybył do Moskwy, gdzie odbyło się na jego cześć uroczyste posiedzenie Sowdepu. Bela Kun ma otrzymać misję dyplomatyczną.

Echa ucieczki Beli Kuna.

Budapeszt, 19 lipca. (PAT). Radjo. WBK. donosi: Desygnowany na prezydenta ministrów hr. Paweł Telaky oświadczył, że rząd węgierski z powodu ucieczki Beli Kuna, pedejmie w najkrótszym czasie kroki u rządu austryjackiego.

Bolszewicy w Persji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Paryż, 19 lipca. „Echo de Paris“ donosi, że wojska sowieckie zbliżają się Teheranu. Pisma francuskie sądzą, że o ile nie będą przedsięwzięte środki nadzwyczajne, stolica Persji oddana będzie na łaskę i niełaskę czerwonej armji.

Echa konferencji w Spaa.

Ljon, 18 lipca (PAT). Radjo. Millerand przybył ze Spaa do Paryża w sobotę wieczorem w towarzystwie Letroceura. ministra pracy, Marschala, ministra finansów i marszałka Focha specjalnym pociągiem. Millerand oświadczył wobec przedstawicieli pracy co następuje:

Sprzymierzeńcy nie przestali ani na minutę być w wystąpieniach jednolitymi. Kiedy Niemcy usiłowali sprzeciwić się stawianym im warunkom, znaleźli się oni wobec jednolitego frontu. Współpraca wszystkich była serdeczna. Dumny jestem ze stanowiska sprzymierzeńców, o których zresztą nie wątpiłem nigdy. W ten sposób tylko będziemy pracowali z korzyścią.

Co się tyczy pracy konferencji, to mogę powiedzieć że traktat pokojowy przeszedł w końcu w fazę realizacji. Dotychczas mieliśmy tylko obietnice, dzisiaj jest inaczej. Uzyskaliśmy sankcję i Niemcy wiedzą, co ich czeka, gdyby nie wykonali tego na co się zgodzili.

Co się tyczy kwestji węglowej, to posiadamy kontrakt podpisany przez Niemcy. Specjalna komisja weglowa będzie w Berlinie czuwała nad wypełnieniem klauzul, odnoszących się do sprawy węglowej. Gdyby w ciągu 6 miesięcy następnych Niemcy nie dostarczyli 6 miljonów ton węgla, zajmiemy zagłębie Ruhr; to samo się stanie, jeżeli Niemcy nie zastosują się do zobowiązania w kwestji rozbrojenia.

Co do odszkodowań, Millerand oświadczył, że międzynarodowa konferencja finansowa, która miała się odbyć 28 lipca, nie odbędzie się, gdyż stała się bezużyteczną w naznaczonym terminie. Będzie ona odroczoną.

We wtorek złoży Millerand w parlamencie oświadczenie w sprawie prac konferencji.

Echa zajść w Berlinie.

Paryż, 19 lipca. (Pat). Havas. Intrasigement potwierdza, iż z powodu wyzywającej postawy oddziału niemieckiego, który miał oddać honory sztandarowi ambasady francuskiej w Berlinie, przedstawiciel Francji żażądał przeproszenia ze strony oficerów tego oddziału, oraz ukarania jego dowódcy.

Samobójstwo ks. Joahima.

Berlin, 19 lipca. (PAT). Najmłodszy syn b. cesarza Wilhelma II-go ks. Joahim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, w sobotę 17 b. m. Śmierć nastąpiła o godz. 1 w nocy.

O pokój z Turcją.

Paryż, 19 lipca. (Pat.) Havas. Odpowiedź mocarstw sprzymierzonych na zastrzeżenia tureckie co do traktatu pokojowego, opatrzona jest długim wstępem. Odrzuca ona domagania się turków co do traktowania ich mniej surowo, niż ich sprzymierzeńców, ponieważ Turcja mniej zawiniła. Sprzymierzeńcy oświadczają, iż Turcja zaczęła wojnę bynajmniej nie zmuszona do tego, przecięła komunikację Rosji z Rumunją, co przedłużyło wojnę najmniej o 2 lata i było przyczyną olbrzymich strat. Obecnie przyszła chwila położenia ostatecznie kresu w panowaniu Turcji nad innymi narodami. Klauzule traktatu dotyczące Tracji, Smyrny, granic Syrji i niepodległości Armenji są w całości utrzymane.

Przesilenie ministerjalne w Czechosłowacji.

Praga, 19 lipca. (PAT). Dzienniki czeskie dowiadują się ze sfer słowackich, że w najbliższym czasie wybuchnie ciężkie przesilenie parlamentarne. Posłowie słowaccy powzięli decyzje postawienia rządowi terminu jednotygodniowego na udzielenie autonomji Słowaczyźnie.

O ile rząd praski nie wypełni tego postulatu, wówczas słowaccy posłowie połączą się z niemcami i węgrami i rozpoczną opozycję wobec rządu tak, że rząd praski nie będzie rozporządzał większością w parlamencie.

„Upadek Polski niebezpieczeństwem dla Niemiec“!

Przywódca niemieckiej partji ludowej dr. Stresemann (były wódz hakatystycznej partji narodowej i liberałów) uczynił następujące wyznanie przedstawicielom prasy amerykańskiej:

„Wiadomość o walkach między czerwoną armią rosyjską a polakami wskazuje na to, iż zupełne zwycięstwo moskiewskiego rządu sowietów nad armją polską nie może być uważane za niemożliwość. Następstwem jednakowoż podobnego faktu byłby upadek państwa polskiego, przez co armje sowieckie pojawiłyby się na wschodniej granicy państwa niemieckiego.

Wobec tego, że rząd moskiewski nie dopełnił przyjętych na siebie w układzie pokojowym w Brześciu Litewskim zobowiązań zastanowienia swej propagandy w Niemczech, nie jest zupełnie pewnem, czy moskiewski rząd sowietów będzie się trzymał potem swych dotychczasowych oświadczeń i czy nie przedsięweźmie ataków przeciwko niemcom.

Wskutek nałożonych na Niemcy pokojowym traktatem wersalskim warunków rozbrojenia, których ścisłego spełnienia właśnie teraz żąda ententa, również i Niemcy nie są w możności stawić czoła atakom moskiewskiego rządu na państwo niemieckie. Wszyscy najwybitniejsi znawcy wojskowości zgodnie stwierdzają, iż przy przełamaniu polskiego frontu przez armję czerwoną i przy natarciu jej na państwo niemieckie, tylko z wielką trudnością Niemcy północne i środkowe mogłyby się utrzymać przed tą napaścią. To też koledzy moi będą starali się nakłonić rząd, iżby od kierujących czynników entente'y, która domaga się zupełnego rozbrojenia Niemiec, zawczasu zażądał oświadczeń, czy ententa chce i jak dalece może zabezpieczyć państwo niemieckie przed grożącem mu od wschodu niebezpieczeństwem.

Bolszewicy, ententa a Niemcy.

Odczyt Rodiczewa w Warszawie o historji i istocie bolszewji.

His fecit cui prodest“ — to przysłowie łacińskie najlepiej streszcza w sobie myśl zasadniczą odczytu. Rodiczew nazywa niemców prawdziwymi nauczycielami bolszewików.

Czy wiecie, mówi, że Krassin wysyłał z Piotrogrodu do Niemiec specjalne pociągi, naładowane miedzią, narzędziami, surowcami dla wykonania i zawarcia pokoju Brzeskiego?

Czy wiecie, gdzie odbywała się pierwsza tajna narada przyjaciół „towarzysza“ Lenina w 1912 roku, wtedy, kiedy bolszewizm cały jeszcze w zarodku?

Otóż w ambasadzie w Petersburgu. Przy zajściach w Kronstadzie i Helsingforsie niemcy uzyskały b. wiele, nie straciwszy ani jednego żołnierza.

O, bo pieniądze niemieckie dokonywały cudów. Bolszewicy byli prawdziwymi sprzymierzeńcami niemców. Kiedy niemcy wzięli [illegible] ich sprzymierzeńcy nie odważyli się bez rozkazu na rozpoczęcie ofensywy.

A zabójstwo hr. Mirbacha? Niemcy zdusili w sobie swą miłość własną, aby się nie pokłócić ze swymi agentami.

Co teraz czynią bolszewicy? Zdołali już posiać niezgodę pomiędzy aljantami.

Jedynie Francja została niewzruszona w swej nienawiści przeciw czerwonym ciemięzcom, Lloyd George może się stać niechybną zdobyczą Mefistofelesa-Krassina. Włochy wahają się. Bolszewicy, którzy używają wszelkich sposobów, aby osiągnąć swój cel—ubrali się w nowy płaszczyk „nacjonalizmu rosyjskiego“. Dawni oficerowie armji rosyjskiej, którzy sprzedali się bolszewikom uzyskali w ten sposób możność uśpienia swego sumienia, przez nowopowstały „nacjonalizm bolszewicki“.

Cześć Piłsudskiemu, który oświadczył wyraźnie że:

„My, Polacy nie walczymy przeciwko Rosji, ale przeciwko bolszewikom, ciemiężycielom wolności, cywilizacji i kultury“.

Odczyt swój zakończył p. Rodiczew zapewnieniami o sympatji jaką żywi dla Polski, walczącej o dobro i przyszłość całego świata, cała „prawdziwa Rosja“.

Przesilenie papierowe.

„Revue Universelle de la Papeterie et de l'Imprimerie“ stwierdza szalony kryzys papierowy, który się we Francji coraz więcej daje we znaki a nastąpił wskutek walki o surowce, których brak, bo cellulozy Rosja nie dostarcza, a komunikacja z innych źródeł jest utrudniona.

Wysokie ceny na papier utrzymają się dopóty, póki nie nastąpi zwyżka produkcji we wszystkich gatunkach papieru. Składy niektórych hurtowników nie mogą zadowolnić wzmagającego się popytu, tembardziej, iż zapasy są gatunków mało używanych.

Papier gazetowy kosztuje obecnie 380 fr. do 425 fr., papier do pisania 500 fr. Również w Anglji nastąpiło przesilenie specjalnie co do papieru gazetowego i kolorowego. Rząd w parlamencie interpelowany był o środki zaradcze, które zamyśla przedsięwziąć. Rząd odpowiedział, iż dotąd nic zrobić nie mógł, gdyż przyczyny powstały z braku surowców.

Sytuacja ta panuje zatem nie tylko u nas, lecz na całym świecie, bo chyba Anglja otrzymywać by mogła surowce, gdyby były w jej kolonjach. I znów zwracamy uwagę na to, jakie nieszczęście dla całej ludzkości sprowadził bolszewizm w Rosji i dlaczego właściwie wojna z Rosją powinna znaleźć dla Polski poparcie całego świata kulturalnego.

Lloyd George woli jednak bez wojny, lecz pertraktacjami z Krasinem otrzymać surowce, a tymczasem polityka angielska opanowuje cieśniny i porty i dominuje na morzu Czarnem.

Warszawa.

Zawieszenie „Rzeczypospolitej“ na tydzień.

(w) Z rozporządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 25 lipca 1919 roku w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny czasopismo „Rzeczpospolita“ za tendencyjne i niezgodne z prawdą wiadomości dotyczące zarządzeń naczelnego dowództwa w art. „Uwagi“ na przeciąg tygodnia zostało zawieszone.

Zamiast „Rzeczypospolitej“ ukazała się wczoraj „Respublika“. Jako redaktor i wydawca podpisuje p. Antoni Lewak. Inkryminowany artykuł zawiera kłamliwe informacje o tem, że jakoby Naczelne Dowództwo nie dopuściło na front posłów sejmowych — księży.

Sprawy polskie w parlamencie angielskim

W związku z konferencją w Spaa. a raczej z taktyką delegatów niemieckich, dążących do obrócenia wniwecz traktatu wersalskiego, odpowiednie czynniki rozwijają silną akcję w prasie i parlamencie angielskim.

Jest to, jak już niejednokrotnie można było stwierdzić, akcja żywiołów międzynarodowych. Kapitał i praca w tym wypadku występują dość zgodnie przeciw Francji i Polsce, za Niemcami i Rosją.

Spółka ta finansiery międzynarodowej z przedstawicielami robotników nie zawsze jest dla obu stron równie wygodną. Ale każda strona wierzy, że z biegiem czasu drugą wyprowadzi w pole, a tymczasem pracują razem. Finansjera nie chce słyszeć o osłabieniu ekonomicznem Niemiec i o zamknięciu rynku rosyjskiego, bo chodzi o dawną i nową lokatę kapitałów. — Robotnicy nie chcą słyszeć o dążeniach narodowych, bo ta „reakcja" opóźnia pożądaną dyktaturę proletarjutu.

Żywioły te prócz licznych organów prasy mają do swego rozporządzenia cały szereg działaczy parlamentarnych.

Cała zaś sztuka Lloyda George'a i innych leaderów polityki angielskiej polega na wygrywaniu tych czynników, gdy chodzi o własne stanowisko lub — rzadziej — o to, co uważają za interes Wielkiej Brytanji. Sir Reginald Tower jest w tej grze atutem kapitału. Gdańsk Prusy Wschodnie jego sekwensem. Cała Irlandja Benów i Bobów z „Sabem Partą" wraz z pułk. Malene, majorem Kensworthy w parlamencie — to znowu walety w tej grze.

Ci są głównie od Śląska Górnego i stosunków z Rosją (kwestja węglowa, obrona bolszewizmu).

Lloyd George i Robert Cecil prowadzą rozgrywkę, pamiętając każdy o sobie a razem o przesądach starej i nowej Anglji. Przed paru tygodniami Robert Cecil silnie atakował Polskę za imperjalizm wobec Rosji. — Wtórowały parlamentarne Beny i Boby. Lloyd George miał trudne chwile między Krasinem a Millerandem.

W chwili obecnej znowu Robert Cecil niepokoi się w Izbie o losy Litwy. Czy została zaproszoną do Spaa skoro Polska tam obecna? Gdy znowu prasa francuska podnosi niebezpieczeństwo koalicji litewsko-niemieckiej przeciw Polsce w parlamencie angielskim Malone, Kenworthy lub Wedgewood występują z zapytaniem, czy prawdą jest, że niemieckie wojska koncentrują się w Prusach Wschodnich „dla współdziałania z polakami przeciw bolszewikom"... Natychmiast Robert Cecil, wybraniec Manchester Guardian, nie chcąc pozostać w tyle, wygrywa kartę Cieszyna. Czy wreszcie polacy dojdą do zgody z czechami? I wtym momencie ktoś inny gromi „propagandę francuską na Górnym Śląsku na rzecz polaków". A gdy to się dzieje w parlamencie. koledzy polityczni bawiący w Spaa nie zapominają o Gdańsku. Ukazują się więc w prasie wzmianki o „dziwnych pretensjach" Polski do Gdańska: będzie z tego nawet zapytanie Roberta Cecila lub pułk. Malone na podstawie opinji sir Towera. Angielscy parlamentarzyści są mistrzami w tej grze, macając Polskę po wszystkich żebrach, — (Gdańsk, Prusy, Śląsk, Cieszyn, Wilno) — czego się zawsze domagają.

Choćby tylko tego, że gdzieś się obudzą chorobliwe apetyty lub przyjdzie do nieporozumień między tymi, którzy mają wspólny interes w zwalczaniu Niemiec. Zawsze to zysk dla Albjonu.

Niepłonnie Anglja była macierzą parlamentaryzmu: umie zużywać tej rozgrywki, rzucając na stół pieniądze i bluff, zwodząc i teroryzując po kolei.

Gdy się przygląda tej bezlitosnej, wyrachowanej, zuchwalej i przebiegłej grze,—jakże dziwnem wydaje się u partnerów dążenie do zjednania takiego gracza środkami innemi, niż te, których on sam używa!

W obecnej chwili — w chwili pertraktacji w Spaa—gra angielska jest bardzo niebezpieczna zarówno dla Polski jak dla Francji. Jest ona jakby zaproszeniem niemieckich delegatów do kłamstwa. Jeśli skłamią gładko na punkcie indemnizacji i rozbrojenia, to dobrze. Jeśli nie—to się ich straszy Polską. To zastraszenie może mieć tylko ten skutek, że Niemcy rzeczywiście pozornie zgodzą się na naczelne żądania aljantów — wtedy Anglja zainicjuje wspaniałomyślnie rekompensatę grzecznego Reichu — kosztem Polski i rzecz prosta w przyszłości Francji. Na szczęście Niemcy są tak przytępione i zepsute pruską metodą, że tej subtelnej gry parlamentarnej nie rozumieją. Zamiast gładko kłamać na zgodę z aljantami—kłamią grubo na temat niewypłacalności i potrzeb wojskowych. To może uratować polskie interesy wbrew tak sprytnie prowadzonej grze parlamentu angielskiego...

Naród pod bronią!

List otwarty p. Thugutta.

Były minister spraw wewnętrznych p. Stanisław Thugutt ogłosił list otwarty do swoich czytelników w organie oficjalnym grupy „Wyzwolenie". W liście tym pisze, że znaglony koniecznościami będzie musiał jąć się innej pracy po za Warszawą i dlatego dzieli się myślami o chwili obecnej.

W liście tym pisze m. in.: „Bolszewicy idą na Warszawę. My ich z tej drogi musimy odrzucić. Aby temu zadaniu sprostać, każdy powinien sam stanąć do obrony kraju. Przedewszystkiem stosuje się to ciebie, chłopie polski, który jesteś Ojczyzny nadzieją i siłą. Nikt inny Polski nie zbawi i nikt inny ciebie nie zbawi jeno Ty sam!

Są ludzie małego ducha, którzy straszą, że gdy lud pójdzie na wojnę, endecy kraj cały do góry nogami przewrócą. Nie przeczę, że są tam szaleńcy, czy zbrodniarze, którym się takie myśli po głowie kotłują, że chcą oni obalić Naczelnika Państwa, pochwycić cugle w swoje ręce i rządzić po swojemu. Tym dzikim zakusom, zamachom i wichrzeniom trzeba z całą mocą przeciwstawić się, ale przedewszystkiem baczyć trzeba, żeby spór domowy nie przeszkodził nam wroga odpierać".

Rada Obrony Państwa.

Wczoraj Rada Obrony Państwa omawiała projekt instrukcji dla prasy perjodycznej, według której każda redakcja będzie musiała przedstawić 2 odpowiedzialne osoby: jedną od wydawców, drugą od redakcji. Osoby te mają być odpowiedzialne za informacje i artykuły wojskowo-polityczne.

Redakcje, które odmówią przedstawienia takich osób odpowiedzialnych, podlegać będą cenzurze prewencyjnej.

Po posiedzeniu R. O. P., odbyła się Rada wojenna pod przewodnictwem Naczelnika Państwa.

W Warszawie.

Swięto armji ochotniczej.

Odbyło się w niedzielę w Warszawie święto armji ochotniczej. Uroczystość rozpoczęła się przed południem na Placu Saskim, który wypełniły formacje ochotnicze i tłumy publiczności. Mszę św. celebrował biskup polowy ksiądz Gall, jednocześnie odbyła się Msza polowa pod gołem niebem, którą odprawił ks. Jachomowski. Po skończonem nabożeństwie na stopniach kościoła pojawił się gen. Haller w otoczeniu świty, oraz ks. biskup Gall. Do zebranych tłumów przemówił ks. Nowakowski, poczem krótkie przemówienie wygłosił gen. Haller, który na wstępie przyjął do rąk własnych sztandar ofiarowany armji ochotniczej.

Ks. biskup Gall pobłogosławił następnie zebrane na placu tłumy, poczem odbyła się defilada oddziałów ochotniczych przed gen. Hallerem i jego sztabem. Po defiladzie uformował się pochód po ulicach miasta. W pochodzie uczestniczyły formacje ochotnicze, skauci, harcerze, młodzież uniwersytetu i politechniki, starsze oddziały ochotnicze, ochotniczy oddział kobiet, weterani z 63 r. oraz tłumy publiczności. Pochód ruszył przy dźwięku kilku orkiestr Krakowskim Przedmieściem, Nowym Swiatem, Alejami Jerozolimskimi, ul. Marszałkowską ku ogrodowi Saskiemu poczem rozwiązał się. Wiele domów w mieście było udekorowanych.

Dzień wczorajszy poświęcono również propagandzie pożyczki odroczenia. Ustrojone w emblematy narodowe automobile krążyły po mieście i przyjmowały subskrypcje na pożyczkę. W wielu punktach miasta przy specjalnie wystawionych stolikach przyjmowały panie zapisy.

Akces profesorów uniw. warsz.

Profesorowie uniw. warszawsk. Józef Ujejski, Stefan Mazurkiewicz Jan Łukasiewicz, Stanisław Leśniec Tadeusz Kotarbiński i M. Handelsman, Wacław Makowski, Eugenjusz Kiernik, Rudolf Szarenkowski i Edward Strasburger zgłosili się do dyspozycji Naczelnego Wodza z prośbą o przeznaczenie ich do czynnej służby wojskowej na froncie.

Inwalidzi za powszechnym poborem.

Wiec inwalidów uchwalił rezolucję domagającą się powszechnego poboru. Po wiecu uformował się pochód, w którym wzięli udział inwalidzi. Niesiono portrety Naczelnika państwa i gen. Hallera i transparenty wzywające do niesienia pomocy zagrożonej Ojczyźnie.

W Łodzi.

Składajcie sprzęt saperski.

Wobec wielkich potrzeb, związanych z akcją obrony państwa i dla skutecznego odparcia zagrażających niepodległości naszej hord moskiewskich, D. O. Gen. Łódzkiego wzywa wszystkich obywateli do dobrowolnego składania na potrzeby armji narzędzi saperskich, drutu kolczastego i wogóle przedmiotów wojskowego pochodzenia lub mogących mieć zastosowanie w wojsku.

Wyszczególnione przedmioty należy składać w Łodzi: składy inżynierji, Nowa № 5; kancelarja szefa inżynierji, Piotrkowska 91, magazyn komp. szkolnej, Konstantynowska 62. W innych miejscowościach na najbliższych posterunkach żandarmerji.

Na zgłoszone przedmioty wydawane będą kwity.

Apel do Kobiet polskich.

Otrzymaliśmy następujące wezwanie z prośbą o umieszczenie:

Polki! W ciężkich dla Ojczyzny chwilach stawałyście zawsze do szeregu walczących o wolność i pracujących dla przyszłości narodu. Nar. Służba Kob. w myśl uchwały, powziętej na wiecu kobiet, wzywa wszystkie, poczuwające się do spełnienia obowiązku względem Ojczyzny, polki, by zapisywały się jaknajliczniej do Och. Legji Kob.

Każda zgłaszająca się ochotniczka dopomoże do zwycięstwa, bo, zastępując mężczyznę w służbie wartowniczej, kancelaryjnej, oświatowej i gospodarczej, zwiększa tem samem liczbę żołnierzy, mogących udać się na front.

Do szeregu kobieto polska!

Niech dzieci twoje nie wyrzucają ci kiedyś, że nie pośpieszyłaś z pomocą wojownikom naszym!

Zapisy przyjmuje codziennie komendantka Och. Legji Kobiet w lokalu N. O. K. Moniuszki 11, od 9-ej rano do 9-ej wiecz.

Z łódzkiego oddziału polskiego tow. Czerwonego Krzyża.

W niedzielę, 11 b. m, odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli oddziałów polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża, na którym uchwalono program pracy dla armji ochotniczej. Praca ta ma być wykonana przez oddziały miejscowe P. T. Cz. Krz., na terenie których znajdują się centra rekrutacyjne, w porozumieniu z miejscowemi stowarzyszeniami społecznemi i przy ich pomocy pod egidą Czerwonego Krzyża i dzielić się ma na następujące działy:

1. Pomoc przy ekwipowaniu ochotników.
2. Pomoc przy ekwipowaniu sanitarnem armji.
3. Pomoc sanitarno-żywnościowa.
4. Służba informacyjno-wywiadowcza.
5. Pomoc żywnościowa dla oddziałów ochotniczych.
6. Zorganizowanie opieki moralnej i materjalnej nad rodzinami ochotników.

Wobec powyższej uchwały łódzki oddział polskiego tow. Czerwonego Krzyża przystąpił do zorganizowania sekcji, któreby się zajęły wykonaniem programu, rozszerzając go jeszcze w uwzględnieniu potrzeb miejscowych.

Akces dentystów.

Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie nadzwyczajne Łódzkiego Towarzystwa Odontologicznego, poświęcone omówieniu stanowiska członków w związku z odezwą Naczelnika Państwa. Po wyczerpującej d[illegible] postanowili jednomyślnie zgłosić

Na południowym Kaukazie.

Od świeżo przybyłego z Kaukazu p. T., który bawił tam w specjalnej misji, lwowska „Gazeta Poranna" otrzymała garść ciekawych szczegółów odnośnie do stosunków politycznych wśródpaństewek kaukaskich, na które obecnie naciska olbrzym sowiecki.

Jak wiadomo na południowym Kaukazie znajdują się trzy republiki mianowicie: rzeczpospolita aserbejdżańska, rzeczpospolita gruzińska i rzeczpospolita armeńska. Do republiki gruzińskiej — na mocy zawartego w Moskwie 8 maja br. pokoju między Gruzją a Rosją sowiecką — należy tzw. Batumska obłaśt', ale do tej pory w kraiku tym panują wyłącznie niemal anglicy, a wadz gruzińskich wcale niema.

Bolszewicy prąc ku południowi po likwidacji armji ochotniczej, natknęli się na Aserbejdżan, którego opanowanie leżało w ich najżywotniejszych interesach ze względu na drogocenne pokłady nafty. Republika aserbejdżańska, widząc z góry próżność opozycji orężnej weszła z bolszewikami w pertraktacje, które zakończyły się ugodą, przyznającą Rosji bolszewickiej stały kontyngent produkcji nafty, wzamian za co rząd sowietów zgodził się nie mieszać do polityki tego państwa. Zdaje się. że na układ ten ze strony Aserbejdżańskiej wpłynęła wiele opinja Kemal Baszy, z którym rząd ten—jak stwierdzono—pozostawał w ścisłym kontakcie.

Bolszewicy jednak umowy nie dotrzymali i wbrew przyrzeczeniom nie mieszania się do wewnętrznych spraw kraju, rozpoczęli w Batum rządy przy pomocy czerezwyczajki, pełne represji. Przedewszystkiem rząd republiki został uwięziony podobnie, jak przebywające w Baku misja francuska, angielska i polska, gen. Filipowicza, w której skład wchodzą radca Smogorzewski, dr. Bandi i dr. por. Rawicz Kolasiński. Misja ta, mieszkająca początkowo w hotelu, a później na letnisku Gussakowa została uwięziona, ponieważ odmówiła wzięcia udziału w robotach oddana czerezwyczajce. Członkowie innych misji musieli poddać się ostrym rozkazom czerezwyczajki, z wyjątkiem misji włoskiej, która cieszy się widocznie specjalnemi względami, gdyż została wypuszczona na wolną stopę. Członkowie rządu aserbejdżańskiego uciekli pod skrzydła opiekuńcze Gruzii.

Zupełnie bez wszelkich przyjętych w takich wypadkach formalności wybuchła w maju wojna pomiędzy Aserbejdżanem a Gruzją, która reprezentowała w tym wypadku ideje nacjonalistyczne w przeciwieństwie do Aserbejdżanu, opanowanago już przez wpływy sowieckie Gruzja w sposób bardzo szczęśliwy zdołała wyprzeć ze swych terenów bolszewików, pomagających Aserbejdżanowi i zawarła pokój z Rosją sowiecką. podpisany z jej strony przez Uratadzego, zaś ze strony Rosji przez Karachana, zastępcę komisarza w sprawach zagranicznych. Pokój ten jednak dla Gruzji przedstawia się niezbyt korzystnie, gdyż odbiera jej wszelkie majętności oddziedziczone po byłem państwie rosyjskiem, a nawet zapasy żywnościowe, których olbrzymie składy dostały się w ręce bolszewików.

Jeśli idzie o wewnętrzne wpływy—to Gruzja, starając się uniknąć fermentów bolszewickich wśród swojej ludności okazuje wielką kompromisowość, godząc się z góry na narzucane jej przez rząd bolszewicki hasła. Rząd sowietów, jakkolwiek pozornie wyrzekł się wpływów politycznych, nie zapomina o agitacji, czego najlepszym dowodem jest wysłanie do Gruzji misji Kirowa, złożonej z 50 ludzi. co jest niebywałem w takich wypadkach luksusem. Idzie im jednakże o to, ażeby misja bolszewicka, dostawszy się raz do wnętrza tego kraju, opanowała go w zupełności.

Jeżeli mowa o nastrojach wśród klasy pracującej, to są one względem bolszewików niezbyt wrogie. Wielu robotników wyjeżdża też do Rosji centralnej.

Do polaków odnosi się Gruzja bardzo przychylnie, uważając Polskę za swoją naturalną sprzymierzeńczynię. To też rząd gruziński interwenjował u władz sowieckich na rzecz misji polskiej, uwięzionej w Baku.

Po opanowaniu pośredniem Gruzji przez bolszewików, kraj ten pozostający dotąd we względnym dobrobycie popadł przez rekwizycje w ogromną drożyznę. To też ludność miejscowa bolszewików nienawidzi. Znalazło to swój wyraz w okropnej rzezi, podczas której w Jelizawetpolu (Gandży) wymordowano 3 tysięcy bolszewików w ciągu jednej nocy. Miasto to—pięć godzin drogi od Tyflisu—zostało przez bolszewikow później okrutnie ukarane, gdyż wysłane 7 baterji bolszewickich obróciły je w perzynę. Mimo to włościanie w dalszym ciągu czynią powstania przeciwbolszewickie.

Komunikacja między Baku a Tyflisem zerwana, gdyż mosty powysadzane. W Tyflisie panuje porządek, ruch normalny i stosunki dosyć znośne. Drożyzna jeszcze nie największa, gdyż za 12 tysięcy rubli miesięcznie można przyzwoicie wyżyć. Gaże natomiast nie wielkie, gdyż oficer pobiera 6 tysięcy, członek rządu 8 tysięcy i t. d. O spokojnym nastroju świadczy, że bawi tam teatr moskiewski z Kaczałowem i Knipperem i miał duże powodzenie.

W Batum natomiast dzieje się gorzej. Anglicy, obsadziwszy miejscowość, wysadzili wszystkie forty w powietrze i rządzą silną ręką. W połowie czerwca ogłoszono oficjalnie, że aljanci opuszczają to miasto, co wywołało zrozumiały popłoch. Żartobliwie przypuszczano, że był to trick angielski, celem podniesienia i tak nader wysoko stojących funtów szterlingów.

W czerwcu zgromadzili tu bolszewicy, około 50 tysięcy żołnierza, z czego dwie dywizje były przeznaczone na front polski. Również została ogłoszona mobilizacja tatarów z wyraźnie zaznaczonym celem wzmocnienia frontu przeciwpolskiego.

swój akces do pomocniczej służby dla wojska. Każdy z członków Towarz. zobowiązał się pracować 2 godziny dziennie w egzystującem już ambulatorjum dla wojska. Na wypadek, gdyby akcja ta okazała się niedostateczną, zebrani postanowili otworzyć jeszcze jedno ambulatorjum dla wojska, przyczem na wyposażenie tegoż mają się złożyć ofiarowane przez członków utensylja. Pertraktacje w sprawie tej toczą się już z szefem sanitarnym i sądząc z dotychczasowego przebiegu doprowadzą do pozytywnych wyników.

W powiecie łódzkim.

W pow. łódzk. w Gałkowie 18 b. m. odbył się wiec przy udziale około 1,000 osób. Przemawiali pos. Fichna, poseł Lewy i Kaczorowski. Uchwalono następujące rezolucje: 1) wezwać wszystkich zdolnych od 17 do 42 lat do wojska, pozostałych do opieki nad rodzinami ochotników; 2) potępić uchylających i rozpowszechniać opinję, że kto kraj opuści, aby w wojsku nie służyć, straci prawo do posiadania ziemi w Polsce.

W Zgierzu.

Zorganizowanie oddziału Czerwonego Krzyża w Zgierzu.

W obecności 200 osób odbyło się organizacyjne zebranie Oddziału Tow. Czerwonego Krzyża w Zgierzu, pod przewodnictwem rejenta p. Kuleszy. Po omówieniu sprawy i planu przyszłego działania Oddziału, zebrani uchwalili wnioski następujące: 1) opodatkować wszystkie warstwy pracujące od pobieranych tygodniówek w rozmiarze 1 proc. i wyżej; 2) zwrócić się do magistratu z prośbą o nałożenie podatku na miasto w sposób jak zrobiono w sprawie plebiscytowej; 3) utworzyć „Komitet założycieli" z obowiązkową opłatą dla tychże minimum 300—500 marek i wyżej.

Opracowaniem szczegółowem powyższych wniosków zajmą się poszczególne sekcje.

w Łowiczu.

W Łowiczu 18 b. m. odbył się wiec agitacyjny w sprawie obrony kraju przy udziale około 3,000 osób, przeważnie chłopów. Przemawiał profesor Jacyna, nawołując do popierania armji ochotniczej. Starostwo tomaszowskie zwołało w Ujeździe zebranie gminne, na którem posłowie Stolarski (P. S. L. „Wyzwolenie") i Piotrowski (N. D.) nawoływali włościan do wstępowania do wojska.

W Płocku.

Tworzy się tutaj pułk jazdy ochotniczej. Ochotnicy zgłaszają się wraz z końmi i całkowitem utrzymaniem.

*

Chłopski związek ziemian uchwalił oddać na użytek armji 10 proc. posiadanej ilości koni. W ubiegłą sobotę odbyła się w związku z tą uchwałą mobilizacja koni.

Łódź.

„ZAMIAST FELJETONU".

Zwierzyniec.

MOTTO: „Rzeczywistość się pomału
W świat przemienia ideału".
Z. Krasiński.

W zwierzyńcu żyjemy wszyscy,
W jaskrawej okazów serji:
I obcy dla mnie i bliscy
Pochodzą z tej menażerji.

Ten komplet zupełny prawie,
Każdemu znany z rysunków,
Dziś—non plus ultra—przedstawię,
Z przeróżnych złożon gatunków.

Często ulicą przechodzę,
I patrzę w twarze znajome,
Gdy naraz na prostej drodze
Pyszczki się jawią ruchome.

— Tu idą skromne pudelki
We fraku czarnym z laseczką,
Co znając bon-ton niewielki
W domciu pijają mleczko...

Tuż obok koteczki-mruczki
Trzęsą cieniutkie koronki,,
W dyskusji zawziętej suczki
Podnoszą dumnie ogonki.

Rozróżniam gorsze i lepsze,
Bardziej i mniej nadęte
Z brzuszkiem pokaźnym wieprze
Przychylnie uśmiechnięte...

A stroje o barwach tęczy,
Biel, żółość i amaranty! —
Tu owdzie kokosz się wdzięczy,
Strzeżona przez dwa bażanty.

Co za przeróżność i liczność!
Kto widział?!... Jak tłum z opery!...
Najrozmaitsza publiczność,
Strzeżona przez foksterjery...

Wszyściutko kroczy spokojnie!
Lśnią z pedicuru pazury,
I z gracją wdzięczy się strojnie
Niezwykły tryumf tresury!

Kolację spożywszy sutą,
Kręcą się tam i powrotem...
I z butą dzwonią kogutom
Ostrogi spryskane błotem.

Ulica — już nie ulica!...
Domy — już klatki potworne!...
Czyż lampy urocznie świecą,
Obrazy tworząc upiorne?...

— To rzeczywistość się toczy,
Kręcąc się muchą w ukropie!
— — Czyż dziwna, że baczne oczy
Świat widzą w kalejdoskopie?

Że przez optyczną sugestję
Zanika krytyczna władza,
I w nowoczesną się bestję
Dziś Homo Sapiens przeradza...

Miecz. Br.

Wiadomości bieżące.

Zapis ochotników.

Wobec ujawnionego przez społeczeństwo zapału do zapisywania się masowego do armji ochotniczej, żywioły przewrotowe, widząc w tem groźną siłę dla swych przestępnych dążeń, rozpowszechniają w ostatnich 2-ch dniach świadomie błędne wieści, że zapis ochotników został wstrzymany. Wieści te są bezwzględnie fałszywe, zapis ochotników trwa nadal, wobec więc tego pożądane jest zgłaszania się chętnych do wskazanych miejsc werbunkowych.

Zniżki kolejowe dla nauczycieli szkół powszechnych.

Przyznano zniżki kolejowe nauczycielom szkół powszechnych. Według rozporządzenia ministra kolei żelaznych, kierownicy i nauczyciele publicznych szkół powszechnych korzystają przy przejazdach w wagonach 2-ej klasy pociągów osobowych i pośpiesznych na wszystkich kolejach państwowych z 50 proc. zniżki.

Oddział Czerwonego Krzyża w Rudzie Pabjanickiej.

Dzięki inicjatywie ks. Potapskiego założony został w Rudzie Pabjanickiej w zaofiarowanym bezinteresownie przez dr. J. Michalskiego domu wraz z ogrodem, oddział Czerwonego Krzyża. W domu tym urządzono szpital tymczasowo na 40 łóżek dla rekonwalescentów. Koszty urządzenia szpitala pokryte zostały z własnych funduszów parafjan Rudy Pabjanickiej.

Rejestracja majątków niemieckich.

Opierając się na komunikacie województwa łódzkiego, starostwo łódzkie poleciło zarządom gmin uświadomić mieszkańców, iż na zasadzie ustawy z dn. 4 marca r. b. wszelkie majątki, prawa i interesy należące dnia 10 stycznia 1920 r. do obywateli Rzeszy niemieckiej lub do stowarzyszeń, spółek i towarzystw, zarządzanych przez tychże obywateli, lub też działających na podstawie statutów, zatwierdzonych przez niemieckie władze — podlegają obowiązkowi rejestracji bez względu na obecne miejsce zamieszkania wspomnianych obywateli i nawet jeśli siedziba wymienionych instytucji znajduje się na terytorjum Niemiec.

Zgłoszeniu podlegają: majątki ruchome i nieruchome, sumy w gotówce, wszelkie akcje, dywidendy, oraz inne dokumenty, stwierdzające wszelkiego rodzaju wierzytelności, bez względu na to, czy majątki te lub prawa należą do wymienionych wyżej obywateli, względnie osób prawnych, w całości, czy tylko w części i niezależnie od waluty na jaką opiewają.

Celem uskutecznienia rejestracji zgłosić się winni do dnia 30 lipca posiadacze majątków, wierzytelności itp. do starostwa łódzkiego.

Zgłoszenie fałszywe, ukrywanie lub uszkodzenie majątków, w zamiarze przekroczenia przepisów ustawy, karanem będzie w drodze sądowej aresztem od 7 dni do 6 miesięcy, lub grzywną od 100 do 1 miljona marek, ewentualnie łącznie. Podlegać będą również karze wszelkie usiłowania przedstawienia fałszywych danych.

Zgon ofiary swego obowiązku.

Wczoraj zmarł w szpitalu miejskim przy ul. Drewnowskiej 31-letni Aleksander Nejman, funkcjonarjusz policji państwowej stacji Łódź-Fabryczna.

Nejman w dn. 14 b. m. został postrzelony przez dwuch bandytów na linji Łódź-Fabryczna—Widzew, podczas pełnienia służby patrolu wraz z innym policjantem.

Bandyci zbiegli wówczas bezkarnie.

Nowe ceny na mleko i jaja.

W uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 26 czerwca r. b. Urząd walki z lichwą i spekulacją ustalił następujące ceny na mleko i jaja:

Mleko niezbierane, w hurcie mk. 5 za litr, zaś w detalicznej sprzedaży mk. 6 za litr, jaja w hurcie mk. 35 za mendel, zaś w detalu mk. 2 fen. 60 za sztukę.

Ceny te obowiązują z dniem ogłoszenia. Niestosowanie się do tych cen będzie karane.

Z Klubu Rob. P. P. S.

Od 19 lipca r. b. Klub Rob. P. P. S. przy ul. Piotrkowskiej № 83, będzie otwarty w dnie powszednie od godziny 4 popoł. do 8 wieczorem, a w niedziele i święta od 10 rano do godz. 1 popoł.

Sekretarz Ł. O. K. R. P. P. S. przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 6 do 7 w.

Wiec polityczny P. P. S.

W czwartek, dnia 22 lipca r. b. o godz. 7-ej wieczorem w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 odbędzie się „Wiec polityczny P. P. S.". Między innymi przemawiać będzie poseł Ziemięcki.

Bilety do nabycia po mk. 1 w Klubie Robotniczy P. P. S. przy ul. Piotrkowskiej 83 i w biurach komitetów dzielnicowych, a w dzień wiecu od godzinie 5-ej popołudniu przy kasie.

Konferencja międzydzielnicowa P. P. S.

Jutro o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Klubu Robotniczego P. P. S. przy ul. Piotrkowskiej 83 odbędzie się konferencja międzydzielnicowa P. P. S., na której o sytuacji politycznej będzie referował poseł Ziemięcki.

Teatr Polski.

Dziś w dalszym ciągu Teatr gra efektowną sztukę Anczyca „Kościuszko pod Racławicami". Wykonanie utworu we wszystkich rolach głównych jest bardzo dobre.

W przygotowaniu „Sybir" głośny dramat G. Zapolskiej.

Co kradną?

Z mieszkania Antoniny Adamskiej przy ul. Lutomierskiej 10 skradziono różne rzeczy wartości 25,000 mk.

Lynch.

Mieszkańcy domu przy ul. Dobrej nr. 16, schwyciwszy na gorącym uczynku złodzieja Emila Fogla, tak go dotkliwie pobili, iż lekarz Pogotowia musiał go odwieźć do szpitala na Drewnowską.

Giełda łódzka.

Z dnia 19 lipca 1920 r.

Ruble carskie po 500 312.50, 335, ruble carskie po 100 300.—, 315. Czeki na Nowy Jork 160.—, 164.—, czeki na Berlin 444.—, 450.—, 5 pr. Listy Zastawne m. Łodzi 197.—, 200—, 6 proc. obligacje m. Łodzi 75.—.

Tendencja wyczekująca.

Giełda towarowa w Łodzi.

Dnia 19 lipca 1920 r.

Przędza baweł. w żądaniu tranz.	
№ 24	345.— 340.—
№ 32 podw.	450.— 440.—

Giełda warszawska.

Waluty i czeki.

Notowania z dnia 19 lipca.

Waluty: ruble carskie po 100 315.—, 320.—, ruble dumskie po 500 — 332 50, 325.—; ruble dumskie po 1000 72.—, 71.—; funty szterlingi 675.—, 669.—; dolary St. Zjednoczonych 166.50. 166 25;

Czeki: na Wiedeń 101.50, 101.—, na Londyn 660.—, 648.—, Nowy Jork 163.50, Berlin 449.—. 445.50.

Akcje: Rudzki 3500—3350— Lilpopy 4150 — 4900, Żyrardów 7400—7150 Starachowice 9900

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zechciej Pan łaskawie umieścić na łamach Jego poczytnego pisma następujące sprostowanie:

Dziennik „Rozwój" w № poniedziałkowym z dnia 19 lipca 1920 r. umieścił artykuł pod tytułem „Żyd bolszewik na urzędzie".

Nie zwracając już uwagi na brutalną formę chciałbym sprostować samą treść tego artykułu, gdyż wszystko jest w nim tendencyjnie przekręcone.

Takie np. epitety „sławna kozacka" to tylko wymysł autora artykułu, o sądownictwie wogóle nie było mowy. Cała dysputa toczyła się dnia 5 albo 6 b. m. i bezczelnem kłamstwem jest jakoby mnie wyrzucono z biura.

Co się zaś tyczy wymyślania i bicia, to jest zupełnym absurdem, gdyż podczas prawie czteroehletniej mojej pracy w Ł. K. R. Ch. i M. nigdy tam nie miała miejsca nawet poważniejsza utarczka słowna.

Cały artykuł jest bezczelną insynuacją i kłamstwem, a autor jego, wiedząc o tem dobrze, nie miał nawet odwagi umieścić swego nazwiska pod tym krzywdzącym mnie paszkwilem.

Przyjm Pan, Sz. P. Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku.

Stefan Hirszberg.

Łódź, 19 lipca 1920 r.

Z obozu wroga.

Niepokoje wśród bolszewików.

Radjo bolszewickie z dnia 9 b. m. głosi: „Siły armji Piłsudskiego są jeszcze bardzo znaczne. Planowe cofanie się umożliwi wykorzystanie gęstej sieci kolei. — Bliskość centrum pozwoli armji na łatwiejsze dopełnianie, zaprowiantowanie i uzbrojenie.

Rosja, która coraz bardziej będzie się oddalała od swoich centrów, walczyć będzie coraz trudniej, tembardziej, że „pańska" prowokacja nie omieszka działać przeciw sowietom.

Kołczak i Denikin swego czasu chociaż byli daleko odrzuceni na Wschód, jednak weszli po raz wtóry dlatego tylko, iż zbyt szybko ostygł zapał rewolucyjnych sił. Tej szansy na ponowne następowanie, tej nadziei „bandytom" polskim nie można dać za wszelką cenę".

Radjo zdradzające wysokie zaniepokojenie, kończy się wezwaniem, aby utrzymać front w napięciu i niewzruszeniu.

Powstania antybolszewickie na Kubaniu.

Z Konstantynopola donoszą, iż na Kubaniu zaczęły się powstania przeciwbolszewickie.

Jedno zaczęło się w ten sposób, iż za pozwoleniem władz bolszewickich zebrały się większe oddziały kozackie w stanicy Połtawskiej dla rzekomego ochotniczego pójścia na front polski, a gdy otrzymały odpowiednie wyposażenie wojenne, ruszyły na bolszewików, zajmując Anapę i stanicę Krymską.

Powstanie wybuchło również w okolicach Mozdoku wśród kozaków terskich.

Sprzymierzeńcy bolszewików.

Z Kopenhagi komunikują, iż Brusiłow zapytał Cziczerina, jak odpowiadać na liczne zapytania oficerów niemieckich, którzy ofiarowują swoje usługi w walce przeciw polakom. Na znak lojalności oficerowi ci gotowi są przesłać swoje rodziny jako zakładników do Moskwy. Brusiłow gorąco poleca te propozycje.

Akcja jeńców rosyjskich w Niemczech.

W Berlinie odbyła się konferencje przedstawicieli obozów jeńców wojennych rosyjskich. Obecnych było 46 delegatów, którym przewodniczyli: Kopp, Zorin, Szlapników i inżynier Steinberg. Uchwalono utworzyć we wszystkich obozach jeńców rady żołnierskie, szerzyć propagandę bolszewicką, przyczem Zorin i Szlapników otrzymali polecenie utworzenia specjalnej agentury propagandowej na Polskę, oraz zorganizowanie w niej wywiadu.

Powstanie antybolszewickie na Kubaniu

Dzienniki finlandzkie podają wiadomość z Helsingforsu o powstaniu kozaków dońskich i kubańskich przeciwko władzom sowieckim. Armja czerwona ewakuowała Rostów i Taganrog.

Zaniepokojona Francja.

Omawiając ostatnie wydarzenia polityczno-militarne w Europie, pisze „Temps" w jednym z ostatnich numerów swego pisma:

Wokół nas widowisko się zmienia. Czy rządcy koalicji zdają sobie sprawę ze znaczenia tej zmiany. Czy ich polityka naprawdę trzyma się podstaw realnych?

Wojna rosyjsko-polska trwa dalej. Front bolszewicki zbliża się z każdym dniem do granic pruskich. Bezwątpienia istnieją ludzie mówiący uspokajające słówka, którzy nas uspokajają, że niema potrzeby się uspokoić. Są to ci sami, którzy nam z końcem 1917 r. tłomaczyli, że rewolucja Lenina przeszkadza Ludendorffowi w ataku na froncie francuskim. — Ale rząd francuski nie może dać się usypiać tym starym piosenkom. Musi on zdać sobie z tego sprawę, że posuwanie się armji czerwonej i osłabienie Polski, spowodują nieodwołalnie odpowiedni efekt w Niemczech.

Cóż zatem rząd zamyśla przedsięwziąć, by te rezultaty ostatnich wydarzeń w Niemczech, nie obróciły się na naszą szkodę?

Czy zdecydowano, by Prusy wschodnie i zachodnie, Pomorze, okolice Frankfurtu nad Odrą i Śląsk Górny, zostały natychmiast rozbrojone i strzeżone z największą skrupulatnością? Czy postanowiono odroczyć plebiscyt w okolicy Magdeburga i Olsztyna?

Czy też przeciwnie pozostawi się junkrom pruskim na wschodzie ich składy broni, ich karabiny maszynowe i ich kompanje piechoty, ukryte podstępnie pod postaciami gromad robotników rolnych?

A gdy głosowanie niemieckie uda się, czy będziemy świadkami tego paradoksu: wojka koalicyjne opuszczą strefę plebiscytową, pozostawiając kraj ten na pastwę wojsk niemieckich, które zajmą na zachód od Magdeburga brzeg Wisły, a na południe od Olsztyna niezdobyte pozycje, ciągnące się jakieś sto pięćdziesiąt kilometrów od Warszawy?

Niemcy mają obecnie rząd, którego przewaga jest po prawicy. Czyż temu rządowi można zaufać na sześć miesięcy? Czy na serjo liczy się na generała Seeckta, na „Volkspartei", na prasę p. Stinnesa, gdy mówi się o rozbrojeniu Niemiec.

Tak jak nie mieliśmy polityki wobec Rosji, tak nie mamy polityki wobec Niemiec.

To nie od 1-go września powinny rozpocząć swa kontrolę nad rozbrojeniem Niemiec komisje koalicyjne. To od jutra nie powinno się już nie tolerować. To od jutra groźba nowego zajęcia zagłębia Ruhr powinna być gotowa do zastosowania.

Ze świata.

Głodowa śmierć Wiednia.

„Arbeiter Zeitung" podaje straszny obraz nędzy Wiednia, gdzie tygodniowo ubywa 100 mieszkańców, a ilość urodzin nie wyrównywa ilości zgonów. Stan głodu w mieście trwa już właściwie od 6 lat, to też nic dziwnego, że od czasów przedwojennych umarło w Wiedniu 200,000 ludzi. Ten proces wymierania nietylko nie przybliża się ku końcowi, ale przeciwnie, wzrasta z każdym dniem. W przeciągu trzech tygodni — od 6 do 20 czerwca urodzin było 1502, podczas gdy liczba śmierci wyniosła 1692 wypadki, czyli 190 osób więcej.

Grozę tych danych ocenić można najlepiej, porównywując je za statystyką innych miast. W Berlinie pomiędzy 30 maja a 5 czerwca urodziło się 625 dzieci, umarło zaś tylko 445 osób; w Hamburgu na 505 urodzin—tylko 223 wypadki śmierci. W Londynie w jednym tygodniu mamy 2,452 urodzin, a tylko 888 śmierci. Sytuacja jak stąd widać, jest istotnie ciężka, a widoki aprowizacyjne na zimę nie rokują wcale jakiegokolwiek polepszenia!

Ogłoszenia drobne:

AAA. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Chrzanowicz, Wólczańska 43 m. 6.

A.A. Meble nowe i używane, łóżka metalowe, biurowe meble najtaniej sprzedaje Magazyn Mebli Piotrkowska № 116, 1 p., front. 82—6

A. Szafę, otomanę, łóżka, kredens, stół, krzesła, różne drobiazgi wyprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 416—6

A. Sprzedam szafy, otomanę, łóżka, stół, krzesła, zegar, maszynę, gramofon i skrzypce. Al. Kościuszki 26, m. 4. 09-2

Do sprzedania czarne letnie palto i panama. Radwańska 21, m. 6. 429—1

Do pracowni sukien przy ul. Piotrkowskiej 145, m. 7, potrzebna zdolna podręczna. 89—2

Fortepian w dobrym stanie sprzedam. Nawrot № 74, m. 1. 423—3

Dolary srebrne amerykańskie okazyjnie do sprzedania. Nowo-Zarzewska 23, wejście od Kruczej. 15—2

Eliasz Markuze zbiegł z Kochanówki dn. 15 b. m. Łaskawie skierować do zakładu dla umysłowo-chorych Kochanówka. 427—1

Kinematograficzny aparat Pathé, stół, latarnia, lampa, transformator, opornik sprzedam za 15.000 mk. Orla 14, m. 7, od 1 do 2. 10—1

Kelnerki i chłopiec „picolo" potrzebni do usługi gościom w cukierni T. Szaniawskiego. Zgłaszać się pomiędzy godz. 12—2. 346—3

Kupuję meble, dywany garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 55—30

Obiady gospodarskie smaczne i obfite. Cena przystępna. Benedykta № 18, m. 3. 70—2

Otomana, kufer duży, suknia, kostjum damski i wiele innych rzeczy do sprzedania niedrogo. Piotrkowska 223, m. 9 parter. 69—2

Pokój do wynajęcia ewentualnie z wspólną kuchną kuchnią. Oferty w „Głosie" sub. B. 1. 96—1

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Benedykta 18, m. 3. 52—2

Potrzebna służąca do nielicznej rodziny. Zielona 17 m. 9. 336—2

Pokoju z umeblowaniem lub bez z niekrępującem wejściem poszukuję za dobrą zapłatą. Oferty sub. „A—Z" do Adm. „Głosu Polskiego". 68-

Sumienny młody człowiek z wykształceniem handlowo-realnem, obeznany z rachunkowością i korespondencją handlową, poszukuje posady. Oferty do „Głosu" sub. „Sumienny". 14—2

Torebki paciorkowe do sprzedania. Andrzeja № 43 m. 13, lewa oficyna. 329—3

W lesie do wynajęcia od zaraz pokój z całodziennem urzymaniem. Poddębina, pensjonat Kłodeckiej pod Tuszynem. 95—6

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne meble: otomanę, tremo, kredens, łóżko, stoły, krzesła i maszynę. Wiadomość: Ulica Rzgowska 35, m. 20. 08-8

Zagubione dokumenty:

Berlin Regina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 844—3

Berman Rozalja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 53-3

Birencwajg Herszlik zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 64-3

Elinson Hirsz zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 901—3

Fajfeld Szymon zgubił kartę węglową. 428-1

Fiszman Chil zgub. legitym. chleb. na 7 osób. 97—1

Fogel Tila zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 7?—3

Gut Josek zgubił paszport polski, wydany w Kielcach. 818—3

Grinsztajn Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 60 3

Goldberg Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 83-8

Grala Stefanja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 420—3

Gwardecki Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 86-3

Gat Izrael zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 94—3

Goldsztajn Izrael Szymon zgub. paszport niemiecki, oraz metrykę urodzenia, wyd. w Babiakach, ziemi Kaliskiej. 00—3

Hercberg Kiwa zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 907—3

Józefowicz Hersz Lejzer zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz metrykę urodzenia wydaną w Łodzi. 88—3

Kifer Dawid zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 84—3

Krygier Marjanna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 330-3

Kopel Mosiek zgubił kartę węglową. 331—8

Kassman Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 64-3

Kromholc Szapse Bajrech zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 433—3

Lerman Abram zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 99-3

Matczak Józef zgub. paszport niem., wyd. w Kaliszu. 91—3

Łukomski Tomasz zgubił legitymację na 1 osobę, wyd. we wsi Grabino, gminy Żeromin, powiatu łódzkiego. 422—1

Markus Mendel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 419—3

Olszyńska Emilja zgub. kartę węglową. 921

Owczarek Stefan zgubił dowód osobisty, oraz bilet wojskowy, wydane w Łodzi. 247—3

Rozental Chwolec vel Ewa zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 13—3

Raszewski Szmul zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 351—3

Rotensztajn Szmul zgub paszport polski, wyd w Włodzimierzu-Wołyńskim w starostwie. 90—3

Szmalewicz Chajm Hirsz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi 263—3

Szwarc Szmul Abe zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 819-3

Syska Józef zgubił kartę węglową. 421—1

Szibińska Magdalena zgubiła paszport niemiecki. wyd. w Łodzi. 424—3

Strumiłła Marjan zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 417—3

Salomonczyk Aron zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 400-3

Trzcinka Szejna Małka zgub. tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 12—3

Wagman Abram zgubił paszport austrjacki, wyd. w Oświęcimie. 406-3

Wajgensberg Hillel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz metrykę urodzenia, wyd. w Przedborzu. 266—3

Zgubiono paszport familijny niem[illegible], wyd. w Łodzi, na [illegible] Srul i Moszek Lej[illegible]owicz. 61—3

Zejmanówna Dobrysz Rykala zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi 85—3

Zilberberg Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 430—3

Zaginął paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi, na imiona Heleny i Celiny Strumiłła. 418—3

Rower, wolne koło, w dobrym stanie, sprzedam Nawrot № 29 m. 1. 28-3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 35.—, Kwartalnie Mk 105.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 45.—. Kwartalnie 135.—. Zagranicą Mk. 60.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86